

**LIST OTWARTY Michała Matuszczyka, Michała Kulińskiego i Mirosława Jandudy  
- byłych członków rady nadzorczej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej  
Włoszczowa, czołowych hodowców bydła i producentów mleka w Polsce - do  
mediów, czytelników, społeczności związanej ze spółdzielniami mleczarskimi  
oraz instytucji państwowych i samorządowych**

**OŚWIADCZENIE**

w sprawie braku możliwości sprawowania nadzoru właścicielskiego i kontroli nad działaniami zarządu OSM Włoszczowa i rezygnacji z funkcji członków rady nadzorczej.

Przez kilka lat, jako spółdzielcy i członkowie rady nadzorczej , staraliśmy się wypracować wysokie standardy działań w naszej spółdzielni, wprowadzać w życie nowoczesną strategię rozwoju, sensowne rozwiązania informatyczne i komunikacyjne oraz doprowadzić do realnego, rzetelnego nadzoru nad działaniami zarządu.

Ponieważ nasze starania spotkały się z niezrozumiałą niechęcią zarządu i odmową udzielenia przez zarząd nawet tak podstawowych informacji jak ceny oraz parametry skupowanego mleka od wszystkich członków rady nadzorczej, a na dodatek spotkały nas w ramach odwetu nieuzasadnione szykany ze strony zarządu – informujemy, że w akcie sprzeciwu wobec takich patologicznych praktyk i aby zaalarmować opinię publiczną, postanowiliśmy w dniu 20 grudnia 2021 roku, zrezygnować ze skutkiem natychmiastowym z członkostwa w radzie nadzorczej OSM Włoszczowa.

Podstawą rezygnacji jest zablokowanie jakiegokolwiek możliwości prowadzenia skutecznego, rzetelnego i uczciwego nadzoru właścicielskiego oraz kontroli działań zarządu.

Rezygnacja spowodowana jest też występowaniem szeregu nieprawidłowości w funkcjonowaniu samej rady nadzorczej.

Między innymi:

- Uprawdopodobniona nielegalność sprawowania funkcji przewodniczącego rady nadzorczej przez Tadeusza Koniecznego.
- Brak jawności i transparentności w szczególności w zakresie cen i parametrów mleka skupowanego od wszystkich członków rady nadzorczej.
- Nieuprawniony ( nie znajdujący podstawy prawnej ani w Prawie Spółdzielczym ani w Statucie) wpływ prawnika zarządu na przebieg posiedzeń rady nadzorczej oraz na niektóre decyzje członków rady nadzorczej
- Tolerowanie używania przemocy fizycznej przeciwko rolnikom-spółdzielcom OSM Włoszczowa przez nasłanych przez zarząd uzbrojonych w pistolety ochroniarzy przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 25.06.2021.

## **Odwet za próbę nadzoru**

Jako spółdzielcy, którym leży na sercu przyszłość spółdzielni oraz członkowie rady nadzorczej, a także na prośbę szeregowych członków spółdzielni, próbowaliśmy doprowadzić do przejrzystości działań zarządu.

Do takich działań zainspirował nas też były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. Minister Ardanowski wielokrotnie wzywał publicznie członków rad nadzorczych do radykalnie większej aktywności w sprawowaniu nadzoru właścicielskiego w swoich spółdzielniach i do ciągłego patrzenia zarządom na ręce. Minister wyraził również opinię, że niejednokrotnie Niekontrolowane zarządy spółdzielni traktują rolników „jak śmieci do dojenia krów!” Zachęcał do wzięcia przez rolników, w tym członków rad nadzorczych, większej odpowiedzialności za swoje spółdzielnie, których są przecież pełnoprawnymi właścicielami!

Poprosiliśmy zarząd, już w grudniu 2019 roku, o ujawnienie kilku informacji z zakresu między innymi kosztów, handlu, rozliczenia produkcji, bilansu tłuszczu oraz dokumentów dotyczących kontrowersyjnych decyzji. Wszystkie te dane powinny być jawne dla spółdzielców, a zwłaszcza dla członków rady nadzorczej.

Nie tylko wielu tych dokumentów i danych nie otrzymaliśmy (a inne dotarły do rady nadzorczej w formie niepełnej, szczątkowej), ale na dodatek - w ramach „represji” - zostaliśmy w atmosferze skandalu pozbawieni swoich funkcji w organach nadzorczych spółdzielni.

Ówczesny przewodniczący Rady Nadzorczej Michał Matuszczyk został, bez podania jakichkolwiek merytorycznych powodów, w wyniku manipulacji nieprzychylnych mu osób, dla których stanowił „zagrożenie”, w atmosferze skandalu odwołany z funkcji przewodniczącego rady nadzorczej OSM Włoszczowa.

Wnioskodawcy odwołania przewodniczącego, nie przedstawili żadnego powodu, żadnej (żadnej!) przyczyny jego odwołania.

Jedynym racjonalnym wytłumaczeniem decyzji o odwołaniu przewodniczącego Matuszczyka była jego konsekwencja i chęć skutecznego, realnego nadzoru właścicielskiego i próbę kontroli właścicielskiej decyzji i działań zarządu spółdzielni.

Prezes spółdzielni stanął wtedy na stanowisku (tuż przed koniecznością merytorycznego odniesienia się do tych nadzorczych pytań i wątpliwości), że zadawanie pytań zarządowi z zakresu m.in. finansów, rozliczeń produkcji, kosztów, handlu przez przewodniczącego rady jest... przekroczeniem uprawnień! To jest kuriozalna sytuacja! Posiadaliśmy przy tym wiedzę, że przecież każdy członek Spółdzielni zgodnie z art.18§2 pkt.3 ustawy prawo spółdzielcze ma prawo do zaznajamiania się z umowami zawieranymi przez Spółdzielnię z osobami trzecimi. Jawność i transparentność w spółdzielniach mleczarskich powinna być świętością.

Cała nasza trójka została później, już w czerwcu 2021, w ramach represji usunięta z Komisji Audytu Wewnętrznego, abyśmy nie mogli dalej prowadzić swoich starań, mających na celu skuteczny nadzór nad zarządem i doprowadzenie do jawności i transparentności jego decyzji i działań.

Oficjalnie rekomendowane i przegłosowane przez Komisję Audytu Wewnętrznego przeprowadzenie audytów (prawnego, ekonomiczno-finansowego czy z zakresu rozliczenia produkcji) zostało brutalnie zablokowane. Zablokowano nawet głosowanie przez radę nadzorczą tego wniosku!

Dodatkowo samo odwołanie nas z Komisji Audytu dokonało się na podstawie pomówień i znieśławienia. W związku tym złożyliśmy w sądzie rejonowym akty oskarżenia o znieśławienie.

Nasze - zgodne z Prawem Spółdzielczym i Statutem spółdzielni - próby realnego nadzoru i kontroli zarządu, do czego byliśmy nie tylko uprawnieni, ale co było naszym jako członków rady nadzorczej i jako spółdzielców obowiązkiem, zostały przez zarząd spółdzielni ostatecznie zablokowane poprzez nieuzasadnione wypowiedzenia nam wieloletnich umów na dostawy mleka.

Okazuje się, że można z łatwością i bez żadnych ceregieli pozbyć się niewygodnych członków rady nadzorczej, niewygodnych dla zarządu spółdzielców- współwłaścicieli spółdzielni. Uważamy, że jest to skandaliczna forma pozbywania się członków spółdzielni!

Dodatkowo jest to naszym zdaniem działaniem na szkodę spółdzielni, gdyż jako jej członkowie od lat jesteśmy solidnymi dostawcami dużej ilości, wysokiej jakości mleka. Takie działanie zarządu jest szczególnie podejrzane, ponieważ aktualnie firmy mleczarskie konkurują, a wręcz walczą o pozyskanie surowca mlecznego na rynku! Szykany wobec nas i wypowiedzenie umów sprawiają, że będziemy zmuszeni dostarczać mleko do konkurencyjnych spółdzielni mleczarskich spoza naszego regionu.

### **Długa lista wypaczeń i strat**

Nasze i innych spółdzielców zastrzeżenia budzi tak podstawowa kwestia jak przeprowadzenie lustracji ustawowej w spółdzielni. Nie otrzymaliśmy jak dotychczas od zarządu żadnych wiarygodnych wyjaśnień na temat prawdziwych powodów ponaddwuletniego opóźnienia (!) poddania naszej spółdzielni lustracji ustawowej oraz powodów nieprzeprowadzenia lustracji ustawowej za rok 2016. Czyny te są złamaniem przez zarząd przepisów Prawa Spółdzielczego, za co grozi kara grzywny lub ograniczenia wolności.

Złamaniem prawa było również celowe niezawiadomienie wszystkich członków rady nadzorczej o terminie rozpoczęcia i trwania lustracji. Pozbawiono w ten sposób członków organu nadzoru właścicielskiego możliwości prawidłowego wykonywania mandatu członka rady nadzorczej i całkowicie zablokowano możliwość nadzoru i kontroli w spółdzielni.

Podejrzane są też wyniki finansowe i sposób rozliczania funkcjonowania sklepu zakładowego. Pierwotnie okazało się, że sklep w latach 2017-2019 przynosił duże straty (co potwierdziła później lustracja ustawowa, przeprowadzona jesienią 2020 r).

Prezes zarządu jesienią 2019 r oświadczył nawet, że w związku z faktem występowania dużych strat chce sklep (który przeszedł chwilę wcześniej gruntowny i drogi remont) sprzedać. Wówczas jako członkowie rady nadzorczej sprzeciwiliśmy się temu pomysłowi prezesa zarządu, uznając to za bardzo podejrzane.

Gdy Komisja audytu wewnętrznego zajęła się szczegółowo badaniem przyczyn strat w sklepie zakładowym, doszło do kuriozalnej sytuacji. „Przyciśnięci do muru” zarząd i księgowa nagle, ni stąd ni zowąd, oświadczyli, że... sklep jednak nie przynosił strat, tylko przynosił zyski (!).

Księgowa oświadczyła, że błędnie rozliczała przychody, że dokonała korekty i wzięła winę na siebie (nawet za poprzednie okresy, kiedy nie była główną księgową).

Oświadczenie Księgowej należy uznać za kuriozalne i podejrzane, biorąc pod uwagę okres za jak została przeprowadzona lustracja. Oznacza to bowiem, że błędne rozliczanie sklepu zakładowego trwało co najmniej 5 lat i nikt włącznie z zarządem tego w ogóle nie zauważył. Nasuwa się pytanie czy, aby sklep zakładowy nie jest wierzchołkiem góry lodowej „błędnych rozliczeń”?

Nasz wielki niepokój wzbudza cały szereg, cała długa lista innych zauważonych, opisanych i potwierdzonych ( również przez Lustrację Ustawową ) nieprawidłowości i wątpliwości.

Z obawy przed ewentualnymi procesami , którymi straszy nas zarząd nie będziemy tu ujawniać szczegółów. Przedstawiliśmy tę listę nieprawidłowości Spółdzielcom OSM Włoszczowa , podczas Zebrań Rejonowych w maju i czerwcu 2021.

Pomimo nalegań spółdzielców i niektórych członków rady nadzorczej , zarząd nie odniósł się chyba do żadnego punktu z długiej listy zauważonych i potwierdzonych nieprawidłowości, uchybień i uzasadnionych wątpliwości. Zarząd całkowicie zlekceważył Spółdzielców ; być może uznał, że nie musi się tłumaczyć „jakimś rolnikom” ze swoich decyzji i działań.

Arogancja zarządu czasami sięga zenitu. TAK było w przypadku wprowadzania tzw. nowych umów na dostawy mleka, kiedy to zostaliśmy zmanipulowani i zwyczajnie wprowadzeni w błąd.

Wydaje się też , że konieczne jest przeanalizowanie i wyjaśnienie przyczyn niskiego poziomu kluczowych wskaźników biznesowych w spółdzielni, takich jak np. spieniężenie litra mleka. W roku 2020 było to w naszej spółdzielni : 1,94 zł/litr mleka, podczas gdy w dobrych spółdzielniach ten wskaźnik był na poziomie 2,50-2,70 zł/litr , a w najlepszych nawet 3,30-3,60 zł/litr.

Nasz list otwarty związany jest z troską o naszą spółdzielnię i obawami o jej przyszłe losy i pozycję rynkową oraz z faktem, że rolnicy czują się coraz bardziej zastraszeni.

Obawiają się też kolejnych szykan. Obserwujemy powszechny lęk przed zarządem wśród naszych hodowców- dostawców mleka. Ten lęk niemal całkowicie paraliżuje wpływ spółdzielców na losy ich własnej przecież spółdzielni. Czują się w niej obco i niepewnie. Znamienny jest przykład, kiedy podczas jednej z wizyt na zaproszenie zarządu i członków rady nadzorczej , kilku rolników-spółdzielców , zostało w dniu 25.06.2021 brutalnie wypchniętych spod zakładu spółdzielni przez nastanych przez zarząd uzbrojonych ochroniarzy.

Rolnicy zostali nawet usunięci z parkingu spółdzielni!

Nagrania wideo z tego pożałowania godnego incydentu robią przygnębiające wrażenie.

Nasuwa się pytanie:

czyja tak naprawdę jest nasza spółdzielnia? Do kogo należy: do zarządu czy do spółdzielców?

Nasz zdecydowany sprzeciw wywołuje również zablokowanie przez zarząd możliwości swobodnego komunikowania się między organami spółdzielni oraz pomiędzy poszczególnymi członkami organów. Zarząd nie ma prawa wydawać zakazów przekazywania pism i dokumentów pomiędzy członkami rady nadzorczej! Zarząd nie ma też żadnego prawa blokować możliwości kontaktu członków rady nadzorczej z Delegatami na Walne Zgromadzenie spółdzielni!

To jest całkowicie bezprawna ingerencja zarządu w funkcjonowanie organów nadzoru naszej spółdzielni.

Nie może być też przyzwolenia na brak wyjaśnień ze strony prezesa zarządu na temat licznych znalezionych, opisanych i potwierdzonych (również przez lustratora!) nieprawidłowości oraz wątpliwości. Zarząd odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień członkom rady nadzorczej i spółdzielcom w zakresie tych licznych nieprawidłowości i wątpliwości.

Jesteśmy rolnikami, a nie finansistami. Jednak fakty , które udało nam się ustalić, opisać i potwierdzić są jednoznaczne i nie można im w żaden logiczny sposób zaprzeczyć. Zarząd broni się więc w taki sposób , że w ogóle nie odnosi się do tych potwierdzonych faktów , a w zamian próbuje lekceważyć i dyskredytować aktywnych członków rady nadzorczej, a nawet oczerniać ich wobec innych spółdzielców.

Nie wszystkie te fakty i nieprawidłowości robią należyte wrażenie na rolnikach, ponieważ na skutek długoletnich działań propagandowych zarządu, wielu spółdzielców jest zdezorientowanych, wielu czuje się po prostu zastraszonych.

Ten strach rolników jest z jednej strony w jakiejś mierze zrozumiały (chodzi [m.in.](#) o kosztowne dla hodowców odchylenia i niezgodności przy badaniu parametrów skupowego mleka, o ryzyko nagłego, „cudownego” znalezienia substancji niedozwolonych w mleku u danego hodowcy itp), ale z drugiej strony ten strach betonuje „stary system rządzenia” i hamuje rozwój spółdzielni.

Co zarząd OSM Włoszczowa ma do ukrycia? Dlaczego desperacko blokuje jakikolwiek realny nadzór ze strony organów właścicielskich spółdzielni oraz szeregowych spółdzielców?

### **Czas na zmiany w OSM Włoszczowa**

Uważamy, że przyszedł najwyższy czas na zmiany personalne na szczytach władzy w spółdzielni, na opracowanie nowoczesnej, profesjonalnej strategii rozwoju i wejście Spółdzielni na ścieżkę modernizacji. Najwyższy czas, aby nasza Spółdzielnia weszła w XXI wiek, zanim popadnie w poważne tarapaty finansowe i organizacyjne, albo zostanie wchłonięta przez któregoś z potentatów z branży mleczarskiej.

Zgadzamy się z opinią wielu obserwatorów i fachowców, którzy uważają, że nasza spółdzielnia może być wprost przygotowywana przez zarząd do bycia przejętą lub sprzedaną. Zgadzamy się również z opinią, że przy tym stylu zarządzania, nasza Spółdzielnia może mieć wkrótce poważne problemy na coraz trudniejszym i wymagającym rynku.

Apelujemy do mediów o nagłośnienie sprawy, a do hodowców-członków spółdzielni o baczne przyjrzenie się działaniom zarządu i części rady nadzorczej, wymuszenie transparentnych działań i rozliczenie dotychczasowych poczynąń, a także o podjęcie próby zmian personalnych podczas zbliżających wyborczych Zebrań Rejonowych na początku roku 2022.

Zachęcamy Spółdzielców do podjęcia wysiłku wymiany swoich Przedstawicieli we wszystkich organach - w Waszym własnym interesie oraz dla dobra OSM Włoszczowa.

Apelujemy do Wszystkich Hodowców-Producentów mleka o uwolnienie się od tego przekłętą, paraliżującego nas wszystkich strachu przed zarządem i niektórymi pracownikami spółdzielni.

Zdecydowaliśmy się na kroki prawne, napisanie tego listu i nagłośnienie tych wypaczeń, aby nie było za późno na zbadanie sytuacji i wprowadzenie reform w spółdzielni, które poprawią jej sytuację i pozycję na trudnym rynku mleczarskim. Rynek już teraz jest zdominowany przez szybko rosnącą „Wielką Piątkę” (Mlekoopol, Mlekowita, Polmlek, Danone, Piątnica), która już niedługo może mieć nawet 80% polskiego rynku!

Większość z ok. 150 pozostałych spółdzielni mleczarskich w Polsce może wkrótce upaść lub zostać wchłoniętych przez większe spółdzielnie. Przetrwają tylko duże spółdzielnie oraz takie, które będą oferować na rynek unikalne, innowacyjne i zróżnicowane produkty i marki.

Mamy pełną świadomość, że nieprawidłowości w funkcjonowaniu naszej spółdzielni są tylko jednym z przykładów powszechnego występowania nieprawidłowości jako skutku słabego nadzoru właścicielskiego w spółdzielczości mleczarskiej w całej Polsce.

Dlatego apelujemy do wszystkich polskich Hodowców-dostawców mleka, aby w miarę swoich możliwości kontrolowali swoje spółdzielnie. Pamiętajmy, że negatywne konsekwencje, również finansowe, słabego zarządzania przez niekontrolowane zarządy, zawsze ponosimy my, rolnicy-dostawcy mleka!

Zwracamy się do instytucji państwowych i organów samorządowych o wnikliwe przyjrzenie się działalności naszej i innych spółdzielni w kraju oraz o pomoc w zakresie sprawowania realnego nadzoru właścicielskiego. Nasze osobiste doświadczenia i obserwacja branży niezbicie dowodzą, że brak nadzoru właścicielskiego bardzo często prowadzi do słabości zarządzania i poważnych problemów w spółdzielniach- przykłady można mnożyć w nieskończoność!

Tylko nieliczni polscy spółdzielcy mają „szczęście” do zarządów i mogą nie cieszyć z rozwoju swoich spółdzielni.

Nie chcemy , aby efekt pracy pokoleń rolników, często naszych Ojców, aby wielki majątek jaki przez lata Spółdzielcy wypracowali został bezpowrotnie zaprzepaszczony i utracony. Jesteśmy zdeterminowani , aby do tego najgorszego nie dopuścić.

Jesteśmy przekonani, że medialne nagłośnienie tych nieprawidłowości oraz „paraliżu” nadzoru właścicielskiego , a jednocześnie pokazanie rolnikom, że mają prawo działać, że spółdzielnia tak naprawdę jest ich , może stać się punktem przelomowym i uwolni potencjał i należyty wpływ polskich spółdzielców-producentów mleka na swoje spółdzielnie w tych niepewnych i coraz trudniejszych czasach.

Apelujemy o szybkie reakcje i działania, aby nie było za późno i by sytuacja w spółdzielni nie dojrzała wkrótce do znanego powiedzenia o „płaczu nad rozlanym mlekiem”.

**Z wyrazami szacunku**

**Byli członkowie rady nadzorczej OSM Włoszczowa:**

**Michał Matuszczyk**

**Michał Kuliński**

**Mirosław Janducha**

